

Skazanie Świadka Jehowy za odmowę służby wojskowej ze względów sumienia

Bayatyan przeciwko Armenii (orzeczenie – 7 lipca 2011r., Wielka Izba, skarga nr 23459/03)

Vahan Bayatyan został uznany za zdolnego do służby wojskowej i miał się stawić do jej odbycia wiosną 2001r. W pismach wysyłanych do różnych urzędów twierdził, że odmawia jej ze względów sumienia, ale jest gotów odbyć alternatywną służbę cywilną. Komisja Parlamentarna ds. Państwowych i Prawnych poinformowała go następnie, że nie ma w Armenii przepisów zezwalających na służbę alternatywną, miał więc obowiązek służyć w armii. Wyrokiem utrzymanym ostatecznie w mocy przez Sąd Kasacyjny w styczniu 2003r. został skazany za uchylenie się od służby wojskowej na 2,5 roku więzienia. Po kilku miesiącach został warunkowo zwolniony.

W skardze do Trybunału zarzucił, że jego skazanie naruszyło wolność myśli, sumienia i wyznania (art.9 Konwencji). Twierdził również, że artykuł ten powinien być interpretowany w świetle dzisiejszych warunków, a więc faktu, że większość państw członkowskich Rady Europy uznała prawo do odmowy służby ze względów sumienia a Armenia w 2000r., przed dołączeniem do Rady Europy ułaskawiła wszystkich objektorów skazanych za kary więzienia.

27 października 2009 r. Izba (Sekcja III) orzekła, że nie było naruszenia art.9 (stosunkiem głosów sześć do jednego). Na wniosek skarżącego sprawa została przyjęta do rozpatrzenia przez Wielką Izbę.

W związku z kwestią stosowania w tej sprawie art.9 Konwencji Trybunał w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na stanowisko, jakie początkowo zajmowała w tej kwestii Europejska Komisja Praw Człowieka. Znalazło się ono w raporcie w sprawie Grandrath v. NRF z 12 grudnia 1966 r. (skarga nr 2299/64) dotyczącej Świadka Jehowy, który starał się o zwolnienie nie tylko ze służby wojskowej ale również służby zastępczej. Zarzucił on naruszenie art.9, bo uważał, że władze zmuszały go do służby wbrew jego sumieniu i religii a następnie ukarały za odmowę jej pełnienia. Komisja zauważyła, że chociaż art.9 gwarantował ogólnie wolność myśli, sumienia i wyznania, art.4 zawierał przepis, który wyraźnie odnosił się do kwestii służby obowiązkowej wymaganej od objektorów w miejsce służby wojskowej. Stwierdziła, że w sytuacji, gdy art.4 wyraźnie uznaje, iż można od objektorów wymagać służby cywilnej jako substytutu służby wojskowej, jej odmowa ze względów sumienia nie uprawniała na podstawie Konwencji do zwolnienia z niej. Komisja uznała, że nie miała potrzeby badać kwestii związanych z interpretacją pojęcia “wolność sumienia i wyznania”, użytego w art.9. Orzekła, że przepis ten - rozważany odrębnie - nie został naruszony.

Podobnie, w sprawie *X. v. Austria* (decyzja z 2 kwietnia 1973r., skarga nr 5591/72), Komisja stwierdziła, że przy interpretacji art.9 Konwencji należy brać również pod uwagę treść art. 4 ust. 3 lit. b. który stwierdza, że pojęcie „praca przymusowa lub obowiązkowa” nie obejmuje żadnej służby o charakterze wojskowym bądź służby wymaganej zamiast obowiązkowej służby wojskowej w tych krajach, które uznają odmowę służby wojskowej ze względu na przekonania.

Przez włączenie do art.4 yst.3 lit. b słów “w tych krajach, które uznają” państwowi Konwencji pozostawiono swobodę uznania objektorów ze względów sumienia, a jeśli ich uznają, zapewnienia im jakiejś służby zastępczej. Z tego powodu – zdaniem Komisji - art.9, z ograniczeniami wynikającymi z art. 4 ust. 3 lit. b, nie nakładał na państwo obowiązku uznania objektorów i w rezultacie przyjęcia specjalnych rozwiązań umożliwiających im korzystanie z prawa do wolności sumienia i wyznania w związku przymusową służbą wojskową. Z tego wynikało, że państwa, które nie uznały objektorów, nie miały zakazu karania tych, którzy jej odmówili. W sprawie *Conscientious objectors (Objektorzy ze względów sumienia) v. Dania* (decyzja z 7 marca 1977r., DR 9/117) Komisja potwierdziła, że prawo takie nie znalazło się wśród praw i wolności zagwarantowanych w Konwencji. W sprawie *A. v. Szwajcaria* (decyzja z 9 maja 1984r., DR 38/219) Komisja dodała, że ani skazanie skarżącego za odmowę służby wojskowej ani fakt, że kara nie została zawieszona, nie mogły oznaczać naruszenia art.9.

W dwóch sprawach kwestia znalazła się również przed Trybunałem. W obu jednak Trybunał uznał, że nie miał potrzeby rozważać stosowania art.9.

W interesie pewności prawnej, przewidywalności i równości wobec prawa leży, aby Trybunał bez właściwych powodów nie odchodził od swoich precedensów przyjętych w poprzednich sprawach, jednak brak ze strony Trybunału dynamicznego i ewolucyjnego podejścia rodziłby ryzyko, iż stałby się on barierą dla reform lub udoskonaleń. Istotne znaczenie ma interpretacja i stosowanie Konwencji w sposób umożliwiający, aby jej prawa były praktyczne i skuteczne a nie teoretyczne lub iluzoryczne.

Wcześniej Trybunał, w odróżnieniu od Komisji, nigdy nie rozstrzygał kwestii stosowania art.9 do objektorów. W rezultacie stanowiska Komisji byli oni wyłączeni spod ochrony art.9, który nie mógł być jednak interpretowany jako gwarantujący wolność od ścigania za odmowę służby wojskowej.

Trybunał nie był jednak przekonany, że taka interpretacja art. 4 ust.3 lit. b oddawała jego prawdziwy cel i znaczenie. Odnotował, że artykuł ten wyłącza z zakresu pojęcia “praca przymusowa lub obowiązkowa”, która jest zakazana na podstawie art. 4 ust. 2 służbę o charakterze wojskowym oraz alternatywną służbę zastępczą. Trybunał zwrócił ponadto uwagę na zapisy na temat art.4 znajdujące się w materiałach prac przygotowawczych (*Travaux préparatoires*), w których w par. 23 stwierdza się, że: “w pkt. b klauzula dotycząca objektorów ze względów sumienia miała być wskazówką, że żadna wymagana prawem służba krajowa nie może być uznana za pracę przymusową lub obowiązkową. W sytuacji, gdy w wielu krajach odmowa służby wojskowej ze względów sumienia nie została uznana, wpisano do tego przepisu frazę „ w tych krajach, które uznają”. Zdaniem Trybunału *Travaux préparatoires* potwierdzają, że wyłącznym celem art.4 ust.3 lit. b było dodatkowe wyjaśnienie pojęcia “praca przymusowa lub obowiązkowa”. Tak więc sam ten przepis nie oznacza ani uznania ani wyłączenia prawa do odmowy służby ze względów sumienia, nie może więc mieć efektu rozgraniczającego prawa zagwarantowane w art.9.

Równocześnie Trybunał zdawał sobie sprawę, że restrykcyjna interpretacja art.9 przez Komisję była wyrazem przeważającego w owym czasie sposobu myślenia. Uważał jednak, że od czasu sformułowania przez Komisję po raz pierwszy argumentu o wykluczeniu z zakresu art.9 prawa do odmowy służby wojskowej ze względów sumienia, upłynęło już wiele lat. Ostatnia jej decyzja tego rodzaju została przyjęta w 1995r. Od tego czasu nastąpiły poważne zmiany w krajowych systemach prawnych państw członkowskich Rady Europy i w skali międzynarodowej.

Trybunał potwierdził w związku z tym, że Konwencja jest żywym instrumentem, który musi być interpretowany w świetle dzisiejszych warunków i idei obowiązujących dzisiaj w społeczeństwach demokratycznych. W sytuacji, gdy jest to przede wszystkim system ochrony praw człowieka, Trybunał musi uwzględniać zmieniające się warunki w państwach członkowskich i odpowiadać np. na wszelkie przejawy zgody co do standardów do osiągnięcia. Poza tym, przy definiowaniu znaczenia terminów i pojęć zawartych w tekście Konwencji Trybunał może i musi uwzględniać elementy prawa międzynarodowego inne niż Konwencja oraz ich interpretację przez właściwe organy. Zgoda wyłaniająca się z wyspecjalizowanych instrumentów międzynarodowych może stanowić dla Trybunału ważny element interpretacji postanowień Konwencji w konkretnych sprawach.

Trybunał odnotował, że w późnych latach 80 – tych oraz w latach 90 – tych krajach europejskich - w państwach członkowskich Rady Europy jak i tych, które przyłączyły się do niej później - istniała wyraźna tendencja do uznania prawa do odmowy służby wojskowej ze względów sumienia.

W okresie, kiedy Komisja wydała swoje ostatnie decyzje w tej materii 19 państw, które wcześniej nie uznały tego prawa, wprowadziło je do swoich krajowych systemów prawnych. Tak więc w okresie zarzuconej ingerencji, a więc w latach 2002-2003, jedynie cztery inne państwa - poza Armenią - nie zapewniały możliwości powoływania się na status objektora, chociaż trzy z nich już wtedy wpisały je do swoich konstytucji, ale nie przyjęły jeszcze odpowiednich ustaw wprowadzających je w życie. Tak więc już w owym czasie istniała prawie całkowita zgoda państw członkowskich Rady Europy a znaczna większość z nich uznała już to prawo w swoich systemach prawnych i praktyce.

Poza tym Trybunał zauważył, że później dwa kolejne państwa członkowskie przyjęły ustawy w pełni wprowadzające w życie to prawo, pozostawiając w ten sposób Azerbejdżan i Turcję jako jedyne, które jeszcze tego nie uczyniły. Trybunał odnotował również, że Armenia sama je uznała już po zwolnieniu skarżącego z więzienia i wniesieniu tej skargi.

Trybunał podkreślił ponadto ważne fakty dotyczące tego prawa do jakich doszło na rozmaitych forach międzynarodowych. Najbardziej warta uwagi była interpretacja przez Komitet Praw Człowieka ONZ postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Cywilnych i Politycznych (art.8 i 18), które są podobne do tych z Konwencji (art. 4 i 9). Początkowo Komitet przyjął te same podejście co Europejska Komisja Praw Człowieka i wykluczył to prawo z zakresu art. 18 Paktu. Jednak w 1993 r. w

komentarzu ogólnym nr 22 zmodyfikował je i uznał, że z tego artykułu Paktu można wywieść prawo do odmowy służby wojskowej, może istnieć poważny konflikt między obowiązkiem posługiwania się bronią palną a wolnością sumienia i prawem do uzewnętrzniania swojej religii lub przekonań.

W Europie należało wymienić ogłoszenie w 2000 r. Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, która weszła w życie w 2009 r. Chociaż ust.1 art.10 Karty jest prawie dosłownym powtórzeniem art.9 ust.1 Konwencji, jego ust.2 wyraźnie stwierdza, że “uznaje się prawo do odmowy służby wojskowej ze względów sumienia, zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa”. Takie wyraźne uzupełnienie jest niewątpliwie świadome i wskazuje na jednomysłność państw Unii Europejskiej w tej kwestii jej wagę we współczesnym społeczeństwie europejskim.

W Radzie Europy, zarówno Zgromadzenie Parlamentarne jak i Komitet Ministrów również wielokrotnie wzywały państwa członkowskie, które jeszcze tego nie uczyniły, do uznania tego prawa. Poza tym stało się ono warunkiem wstępnym przyjęcia nowych państw członkowskich do organizacji. W 2001r. Zgromadzenie powtarzając swoje wcześniejsze wezwania, stwierdziło, że jest ono fundamentalnym aspektem prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania zapisanego w Konwencji. W 2010r. Komitet Ministrów powołując się na zmiany w orzecznictwie Komitetu Praw Człowieka i postanowieniach Karty Praw Podstawowych, również potwierdził taką interpretację pojęcia wolności sumienia i wyznania zapisanej w art.9 Konwencji i zalecił, aby państwa członkowskie zapewniły prawo poborowych do statusu objektora.

Trybunał uznał więc, że od czasu wspomnianej decyzji Komisji w sprawie Grandrath v. Wielka Brytania oraz jej kolejnych decyzji, prawo krajowe znacznej większości państw członkowskich Rady Europy – oraz odnośne dokumenty międzynarodowe – ewoluowało do tego stopnia, że w okresie, którego dotyczyła skarga, istniała już praktycznie ogólna zgoda na ten temat w Europie i poza nią. W świetle tych wydarzeń nie można było twierdzić, że zmiana w sposobie interpretacji art.9, jeśli chodzi o wydarzenia, które nastąpiły w latach 2002-2003, nie była przewidywalna. Tym bardziej, że Armenia sama była stroną Paktu a ponadto przystępując do Rady Europy przyrzekła, że uzna w swoim porządku prawnym prawo do odmowy służby ze względów sumienia.

Z tych powodów oraz zgodnie z zasadą “żywego instrumentu” Trybunał uznał, że nie może potwierdzić dalszego obowiązywania orzecznictwa Komisji. Art.9 nie powinien być nadal odczytywany w połączeniu z art. 4 ust. 3 lit. b. W rezultacie uznał, że zarzut skarżącego wymagał rozpatrzenia wyłącznie na podstawie art.9.

Trybunał odnotował, że art.9 nie wspomina wyraźnie o tym prawie. Uważał jednak, że sprzeciwianie się służbie wojskowej, jeśli jest motywowane poważnym i niemożliwym do przewyciężenia konfliktem między obowiązkiem służby w wojsku i sumieniem danej osoby czy jej głęboką i autentyczną wiarą religijną lub innymi przekonaniami oznacza, że odznaczają się one wystarczającą siłą przekonywania, powagą, spójnością i znaczeniem, aby wchodziły w grę gwarancje art.9. Czy i w jakim

stopniu był nim objęty sprzeciw wobec służby wojskowej należało oceniać w świetle szczególnych okoliczności sprawy.

Skarżący jest członkiem Świadków Jehowy - grupy religijnej, której wiara obejmuje uznanie, że należy sprzeciwiać się służbie wojskowej, nawet bez broni. Trybunał nie miał więc powodów wątpić, że jego sprzeciw był motywowany wiarą religijną, która była autentyczna i pozostawała w poważnym i niemożliwym do przewyciężenia konflikcie z obowiązkiem służby wojskowej. W tym sensie, wbrew twierdzeniom rządu, należało odróżnić sytuację skarżącego od innej - dotyczącej obowiązku, który jako taki nie ma specyficznych konsekwencji dla sumienia, takiego jak ogólny obowiązek podatkowy. Tak więc, art.9 miał w tej sprawie zastosowanie.

Skazanie skarżącego za uchylanie się od służby wojskowej będące manifestacją jego przekonań religijnych było ingerencją w wolność uzewnętrzniania swojej religii (art.9 ust.1). Trybunał pozostawił otwartą kwestię, czy była ona przewidziana przez prawo, podobnie jak nie było potrzeby rozstrzygać, czy jej cele wskazane przez władze – ochrona porządku publicznego i w sposób dorozumiany praw innych osób – można było uznać w tym przypadku za uprawnione.

Przy ocenie, czy ingerencja była konieczna w demokratycznym społeczeństwie Trybunał przypomniał, że chociaż wolność religijna jest głównie kwestią indywidualnego sumienia, obejmuje ona m.in. również wolność uzewnętrzniania swojej religii.

Trybunał często podkreślał rolę państwa jako neutralnego i bezstronnego organizatora praktykowania różnych religii, wiar i przekonań i stwierdzał, że rola ta sprzyja porządkowi publicznemu, harmonii religijnej i tolerancji w demokratycznym społeczeństwie. Obowiązek państwa zachowania neutralności i bezstronności jest niezgodny z jakimkolwiek jego uprawnieniem do oceny uprawnionego charakteru przekonań religijnych albo sposobów ich wyrażania.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunał pozostawia państwu pewną swobodę decyzji czy i w jakim stopniu ingerencja jest konieczna. Temu marginesowi swobody towarzyszy kontrola europejska obejmująca zarówno prawo jak i decyzje wydawane w rezultacie jego stosowania. Zadanie Trybunału polega na ocenie, czy środki podjęte na poziomie krajowym były co do zasady usprawiedliwione i proporcjonalne.

Przy ustalaniu zakresu swobody państwa w tej sprawie Trybunał musiał wziąć uwzględnić fakt, że wchodziła tu w grę potrzeba zachowania prawdziwego pluralizmu religijnego mającego żywotne znaczenie dla przetrwania społeczeństwa demokratycznego. Trybunał może również przy tym brać pod uwagę każdą płaszczyznę porozumienia i wspólne wartości, jakie wyłaniają się z praktyki państw Konwencji.

Trybunał podkreślił wyżej, że prawie wszystkie państwa członkowskie Rady Europy mające kiedykolwiek albo nadal obowiązkową służbę wojskową wprowadziły dla niej alternatywy, aby pogodzić możliwy konflikt między sumieniem jednostki i obowiązkami wojskowymi. W rezultacie państwo, które tego nie uczyniło, korzysta

tylko z ograniczonej swobody i musi przedstawić przekonujące i przemożne racje na usprawiedliwienie ingerencji a w szczególności wykazać, że odpowiadała ona pilnej potrzebie społecznej.

W tej sprawie, skarżący – należący do Świadków Jehowy - domagał się zwolnienia ze służby wojskowej nie dla osobistych korzyści albo wygody, ale ze względu na autentyczne przekonania religijne. W sytuacji, gdy w Armenii w owym czasie nie istniała alternatywna służba wojskowa, nie miał wyboru i mógł wyłącznie odmówić wcielenia do wojska, a czyniąc to narażał się na sankcje karne. Tak więc istniejący wtedy system nakładał na obywateli obowiązek mający potencjalnie poważne konsekwencje dla objektorów, bez zgody na jakiegokolwiek wyjątki ze względu na sumienie i z karami dla tych, którzy – jak skarżący – odmawiali jego spełnienia. Zdaniem Trybunału taki system nie zachowywał właściwej równowagi między interesami społeczeństwa i skarżącego. Uważał więc, że wymierzenie skarżącemu kary w okolicznościach, w których nie było żadnych zwolnień ze względu na wymagania sumienia i przekonań, nie mogło być uznane za konieczne w demokratycznym społeczeństwie. Było to tym mniej konieczne, ponieważ istniały realne i skuteczne alternatywy umożliwiające uwzględnienie konkurencyjnych interesów, co pokazują doświadczenia znacznej większości państw europejskich.

Trybunał zgodził się, że każdy system przymusowej służby wojskowej jest znacznym obciążeniem obywateli. Dałoby się go zaakceptować, gdyby obowiązki były dzielone sprawiedliwie a wyjątki oparte na solidnych i przekonujących podstawach. Trybunał wcześniej już stwierdził, że skarżący miał solidne i przekonujące powody uzasadniające zwolnienie go ze służby wojskowej. Stwierdził poza tym, że skarżący nigdy generalnie nie odmawiał wypełnienia swoich obywatelskich obowiązków. Przeciwnie, wyraźnie domagał się od władz zapewnienia mu możliwości pełnienia alternatywnej służby cywilnej. Tak więc był przygotowany, z przekonujących powodów, do udziału w dzieleniu społecznego obowiązku na równi ze współobywatelami przez spełnienie w drodze służby alternatywnej. Z braku takiej możliwości musiał jednak zamiast tego odbywać karę więzienia.

Pluralizm, tolerancja i otwartość myślenia są cechami demokratycznego społeczeństwa. Interesy indywidualne muszą czasami być podporządkowane interesom grupowym, demokracja nie oznacza jednak po prostu, że poglądy większości muszą zawsze przeważać: musi być zachowana równowaga zapewniająca rzetelne i właściwe traktowanie osób należących do mniejszości i należy unikać wszelkiego nadużywania dominującej pozycji. Tak więc poszanowanie przez państwo przekonań religijnej grupy mniejszości przez umożliwienie jej służenia społeczeństwu w sposób zgodny z ich sumieniem, pozwala zapewnić spójny i stabilny pluralizm i promować w społeczeństwie harmonię religijną i tolerancję.

Trybunał podkreślił na koniec, że ściganie i skazanie skarżącego nastąpiło w okresie, kiedy władze armeńskie już oficjalnie przyrzekły, przy okazji wstąpienia do Rady Europy, że w określonym terminie wprowadzą służbę alternatywną. Poza tym, chociaż zobowiązanie do powstrzymania się od skazywania objektorów w tym okresie nie było wyraźnie zawarte w opinii Zgromadzenia Parlamentarnego nr 221, można uznać, że było ono dorozumiane z następującego sformułowania "... w tym czasie,

ułaskawić wszystkich objektorów skazanych na kary więzienia ... zezwalając im zamiast służby wojskowej .., po wejściu w życie ustawy, pełnić alternatywną służbę cywilną”. Takie zobowiązanie w imieniu władz armeńskich wskazywało na uznanie, że możliwe jest wyrażanie wolności sumienia sprzeciwiając się służbie wojskowej i że rozwiązanie tego problemu było konieczne przez środki alternatywnych a nie karanie objektorów.

W sytuacji, gdy skazanie skarżącego odmowę służby wojskowej ze względu na sumienie pozostawało w bezpośrednim konflikcie z oficjalną polityką reform i zmian legislacyjnych wprowadzanych w owym czasie w Armenii w ślad za jej międzynarodowymi zobowiązaniami, nie można było w takich okolicznościach uznać, że było podyktowane pilną potrzebą społeczną. Tym bardziej, że prawo o służbie alternatywnej zostało przyjęte mniej niż rok po jego prawomocnym skazaniu. Fakt, iż skarżący został później zwolniony warunkowo nie miał wpływu na jego sytuację, podobnie jak przyjęcie nowego prawa.

Z tych względów Trybunał uważał, że skazanie to stanowiło ingerencję, która nie była konieczna w społeczeństwie demokratycznym w rozumieniu art.9 Konwencji. Doszło więc do naruszenia tego przepisu. (stosunkiem głosów szesnaście do jednego).

Armenia musi zapłacić skarżącemu 10 tys. euro zadośćuczynienia za krzywdę moralną oraz 10 tys. euro jako zwrot kosztów i wydatków.

Uwagi:

W warunkach polskich, ze względu na zniesienie obowiązku wojskowego, główna kwestia poruszona w tej skardze przestała mieć istotne znaczenie, chociaż warto przypomnieć, że przed laty również u nas toczyły się boje o prawa objektorów i służbę alternatywną.

Trybunał usunął tym orzeczeniem kolejną poważną wątpliwość na tle interpretacji Konwencji, dotyczącą relacji między zagwarantowanym w art.9 prawem do wolności sumienia i religii i jego konsekwencjami dla osób odmawiających służby wojskowej ze względów sumienia i zapisem zawartym w art.4 ust.3, którego treść wydawała się sugerować, że państwa nie mają obowiązku uznawać takiej odmowy ze wszystkimi tego konsekwencjami. Odpowiedź Trybunału jest jednoznaczna: nie ma między nimi żadnej relacji. W kwestiach tego rodzaju wchodzi w grę wyłącznie art.9.